

Magdalena Gardias

Uniwersytet Palackiego w Ołomuńcu

Literackość we wspomnieniach czeskich i polskich byłych więźniów KL Auschwitz

Materiały archiwalne w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau

Przeżycia spisane tuż po zakończeniu II wojny światowej przez byłych więźniów obozu koncentracyjnego Auschwitz – bezpośrednio po wyzwoleniu lub wiele lat później – przechowywane są od 1957 roku w archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w dwóch zespołach, Oświadczeniach i Wspomnieniach. Ten pierwszy zbiór (zwany potocznie Relacjami) liczy jak dotąd ponad 3,5 tys. tekstów, drugi – niemal 1,8 tys. Oba zespoły stanowią niezbędne uzupełnienie dokumentacji obozowej. Większość tych dokumentów pisana jest w języku polskim (około 90%), ale znajdują się tam również materiały w innych językach, m.in: niemieckim, rosyjskim, angielskim, francuskim, hebrajskim czy czeskim¹. Archiwum przechowuje wspomniane teksty, ale również pozyskuje nowe, organizując m.in. spotkania z ewentualnymi autorami na terenie muzeum lub wyjazdy pracownicze.

Najstarszy archiwalny zbiór stanowią Oświadczenia. Znajdują się tam relacje pochodzące już z roku 1945, które zostały spisane zaraz po wyzwoleniu KL Auschwitz. Teksty te od początku były traktowane jako dokumenty, dowody, ponieważ były wykorzystywane w procesach zbrodniarzy wojennych, a to rzutuje również na współ-

¹ *Zasoby muzealne*, <http://auschwitz.org/muzeum/archiwum/zasoby/> [dostęp: 20.03.2018].

czesne czasy – Oświadczenia nie są tekstami, które mogłyby zostać wydane jako materiał literacki. Do tego zespołu wcielano również relacje, które zostały przysłane do muzeum przez różne instytucje lub pozyskane w inny sposób. Obecnie jednak jest to zbiór zamknięty, uznawany za skończony i nieco przestarzały. Od roku 1989 wszelkie napływające do muzeum teksty umieszczane są w zespole Wspomnień.

Interesujący jest sam proces powstawania Oświadczeń, bowiem przeważająca ich część nie została napisana ręką byłego więźnia. Pracownicy przeprowadzali z nimi rozmowę, którą nagrywano, a potem spisywano. Powstały tekst nie był formą ostateczną – autor w każdym momencie mógł zmienić poszczególne fragmenty, wprowadzać poprawki lub dopiski. By usprawnić tę formę pracy, ułożono specjalny kwestionariusz pytań, który prócz pobytu w KL Auschwitz, dotyczył m.in. okresu dzieciństwa czy okoliczności aresztowania². Teksty wpisywały się w klasyczny pakt autobiograficzny Philippe’a Lejeune’a – autor podpisem oraz krótkim oświadczeniem potwierdzał prawdziwość swoich słów, ponadto opisywał sytuacje, których był uczestnikiem lub naocznym świadkiem. Dawniej proces nagrywania stwarzał problemy. Bywało, że tekst zawierał luki, z powodu np. wadliwego nagrania. Zbiory te są przechowywane w Repozytorium Cyfrowym.

Zespół Wspomnień jest stosunkowo nowy. Został stworzony w wyniku przeprowadzanych konkursów na wspomnienia obozowe – wszystkie prace wcielano właśnie do tej grupy, po raz pierwszy oceniając ich wartość nie tylko pod względem faktograficznym, ale i artystycznym, powołując do tego celu specjalne jury. Celem konkursów było zwiększenie liczby podobnych tekstów, ale te wydarzenia stały się również pretekstem do spotkania byłych więźniów, szansa na podtrzymywanie kontaktów i współpracy, jak podkreśla to dr Wojciech Płosa, kierownik archiwum – ponieważ to oni są najważniejszymi gośćmi dla muzeum. Na zwycięzców czekały m.in. nagrody pieniężne oraz dyplomy okolicznościowe, a także możliwość publikacji swojego dzieła. Za taką zwycięską pracę uznano w 1963 roku tekst Wiesława

² Zob. Przykładowy kwestionariusz znajduje się w: AMPO, Zespół Oświadczeń, relacja Viliam Sidon, t. 61, s. 59–60.

Kielara³. To pozwoliło autorowi na wydanie swoich wspomnień i tym samym podbicie rynku wydawniczego. Książka szybko zyskała rozgłos i została przetłumaczona na kilka języków. Niedawno ukazała się ponownie nakładem wydawnictwa muzeum jej reedycja w dziecięciotomowym wydaniu specjalnym z okazji 70. rocznicy utworzenia placówki. Dla autora konkurs stał się powodem do spisania własnych przeżyć oraz szansą, by zaprezentować je szerszej grupie odbiorców, opowiedzieć o „swoim Auschwitz”⁴ i sprawdzić się w roli świadka historii. Tak więc dopiero od momentu powstania zespołu Wspomnień, możemy mówić o pewnym zatarciu granicy między literaturą a dokumentem.

Nie jest łatwo określić precyzyjnie granicę między zespołem Wspomnień a Oświadczeń znajdującymi się w archiwum Muzeum w Oświęcimiu. Nie ulega wątpliwości, że w przeszłości ten podział się sprawdził, ale wobec wciąż przybywających dokumentów zatracił swoje charakterystyczne cechy. Dzisiaj to bardziej utrudnia niż ułatwia pracę, ponadto czytając je, odnosi się wrażenie, że nie różnią się od siebie na tyle, by być w dwóch osobnych zbiorach i czasami trudno ustalić, czy jest to Oświadczenie, czy już Wspomnienie. Według pracowników muzeum, zespół Wspomnień jest bardziej literacki, ponieważ część z tych tekstów brała udział w konkursach, natomiast Oświadczenia to przede wszystkim dokumenty. Jednak nie wszystkie Wspomnienia były oceniane pod względem literackim i nie wszystkie Oświadczenia brały udział w procesach. Stąd powstaje pytanie: skoro podział ten nie jest już aktualny i nie ułatwia badaczom znalezienia potrzebnych informacji, dlaczego wciąż jest utrzymywany? W muzeum w Terezynie wszystkie relacje znajdują się w jednym zespole (i nazywane są „wspomnieniami”). To wydaje się logiczne – badacz sięgający po dany materiał nie zastanawia się, czy jest on dokumentem, czy tekstem literackim, a interesuje go bardziej to, jakie informacje zawiera, szczególnie że rozróżnienie tematyczne tam panujące pomaga mu zapanować nad całością.

³ Praca *Anus mundi* nie miała pierwotnie tytułu, został on nadany przez Wydawnictwo Atut przy okazji publikacji.

⁴ Termin zaczerpnięty ze wspomnień Władysława Bartoszewskiego pt. *Mój Auschwitz*. Często pojawia się również w innych relacjach.

Organizowanie konkursów na wspomnienia z czasów wojennych nie było czymś niezwykłym. Podobne formy biograficzne pojawiały się bardzo często, było to spowodowane sytuacją polityczną kraju. Ogłaszano wtedy liczne konkursy dla grup społecznych – m.in. rolników, harcerzy czy lekarzy⁵. Aby zwiększyć archiwalne zbiory, oświęcimskie muzeum zaczęło w 1959 roku przeprowadzać konkursy (ostatni odbył się w latach 80. XX wieku). Z tego powodu zmieniło się także nastawienie byłych więźniów – coraz częściej zastanawiali się nie tylko nad tym, czy opowiedzieć o swoich traumatycznych przeżyciach, ale również jak należy to zrobić. Które wspomnienie wybrać i w jaki sposób je opisać? Jak opowiadać o Zagładzie? Z tymi pytaniami zмага się teraz następne pokolenie – potomkowie byłych więźniów, którzy znają te historie z rodzinnych opowieści i chcą ocalić je od zapomnienia.

Drugie pokolenie (czasami nazywane jeden i pół), czyli dzieci ocalałych z Zagłady⁶, które urodziły się w czasie lub tuż po zakończeniu II wojny światowej, długo walczyło o prawo do głosu. Rzeczywistość obozową znają z rodzinnych opowieści i niejednokrotnie przejmują te wspomnienia jako własne. Bywa, że utwierdzają się w przekonaniu, że pamiętają jakieś elementy z czasów wojny (Zofia Wareluk zawsze czuje niepokój na widok samolotów)⁷. Emocjonalnie są z nimi powiązane, mimo że w niektórych domach podobne doświadczenia wojenne stanowiły temat tabu, tkwiły jakby w strefie „niepamięci”, ale przez to zdaje się, że bardziej wpłynęły na życie tych osób⁸. Z jednej strony dzieci Ocalałych atakuje nadmiar informacji, z drugiej ich brak – gdy były więźniem wybiera milczenie – zawsze jest to jednak wiedza traktowana jako niezwykle ważna, wręcz obligująca. To następne pokolenia stoją przed zadaniem przepracowania wyniesionej z obozu

⁵ B. Gołębiowski, *Pamiętnikarstwo i literatura*, Warszawa 1973, s. 267.

⁶ A. Mach, *Świadkowie świadectw*, Warszawa 2016, s. 52.

⁷ P. Szewczyk, *Urodziłam się w Auschwitz*, <https://www.newsweek.pl/wiedza/historia/zofia-wareluk-polka-urodzona-w-auschwitz-wyzwolenie-obozu/wlt50z5> [dostęp: 18.10.2018].

⁸ Zob. Podobne wnioski pojawiły się podczas dyskusji panelowej pt. *Rodzinna pamięć*, zorganizowanej na terenie muzeum 28 kwietnia 2018 r., głównie w relacji Wojciecha, syna byłego więźnia KL Auschwitz, Kazimierza Smolenia.

traumy, z którą ich rodzice nie zdołali sobie poradzić⁹. Takie relacje pojawiają się w książkach, m.in. *Oskarżam Auschwitz*¹⁰ czy *Drugie pokolenie*¹¹. Kolejne generacje także utożsamiają się ze wspomnieniami swoich przodków. Dzisiaj badacze mówią już o czwartym pokoleniu¹², definiującym się poprzez doświadczenia osób, które były w KL Auschwitz. Problem podobnych relacji często łączy się z terminem post-pamięci.

Relacje pisane przez bliskich byłych więźniów, nazywane pośrednimi, również pojawiają się w archiwach muzealnych, jednak w tym artykule skupię się głównie na tekstach bezpośrednich, czyli pisanych przez byłych więźniów KL Auschwitz. Tylko nieliczne, przechowywane w muzeum lub innych instytucjach są ogólnodostępne (w księgarniach czy bibliotekach). Nawet literaturoznawcy bazują często na sprawdzonym kanonie, podczas gdy przeważająca większość relacji wciąż zamknięta jest w archiwach i dopiero po latach okazuje się faktyczna wartość danego tekstu, zbyt późno przeznaczonego do publikacji¹³.

W jaki sposób archiwalny tekst zostaje wybrany i dlaczego zostaje wydany? Na jakiej podstawie Wydawnictwo Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau działające na terenie dawnego obozu ocenia jego wartość? Wyznaczniki tego procesu są powszechnie znane: na podstawie informacji, jakie dany materiał wnosi na temat KL Auschwitz – poszerza tę wiedzę czy tylko powtarza to, co jest już znane – ale także sposobu artystycznego ujęcia oraz spójności przedstawionej konstrukcji wypowiedzi. Zasady wyboru i walory, jakie jury przypisywało zwycięskim tekstom podczas konkursów

⁹ M. Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę*, Katowice 2016, s. 12–13.

¹⁰ Zob. M. Grynberg, *Oskarżam Auschwitz*, Wołowiec 2018.

¹¹ Zob. M. Kichka, *Drugie pokolenie*, Kraków 2015.

¹² Zob. Taka uwaga pojawiła się m.in. w: M. Kicińska, *Zupa z Auschwitz. Życie z cudzym smutkiem*, http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,16888902,Zupa_z_Auschwitz_Zycie_z_cudzym_smutkiem.html [dostęp: 18.10.2018].

¹³ Por. Warto wspomnieć tu o relacji Bolesława Burskiego (ps. Jasińczyk) *Pawiak–Majdanek–Oświęcim*, która to praca znajduje się w Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku i dopiero po latach została na nowo „odnaleziona” w zbiorach. Muzeum dąży do jak najszybszego jej wydania, wysoko oceniając wartość tego tekstu.

na wspomnienia obozowe były bardzo subiektywne. Pod uwagę były brane głównie wartości estetyczne oraz poznawcze, z tym że stylistyka nie była czymś nadrzędnym w stosunku do całości. Zdarzają się organizacje lub instytucje, które stwierdzają, że dany tekst powinien być wydany i finalizują jego publikację z własnych środków. Tak ukazała się np. książka Augusta Kowalczyka *Refren kolczastego drutu* – dzięki inicjatywnie społecznej m.in. Gminy Bojszowy¹⁴. Niejednokrotnie sami byli więźniowie obozu lub ich rodziny wychodzą z podobną inicjatywą.

Materiały zawarte w Muzeum w Terezinie

Muzeum w Terezinie (*Památník Terezín*) przechowuje relacje pochodzące od byłych więźniów Małej Twierdzy, getta Terezin (Theresienstadt) oraz obozu koncentracyjnego w Litomierzycach, również tych osób, które zostały w późniejszym okresie przetransportowane do KL Auschwitz, gdzie w 1943 roku utworzono dla nich obóz rodzinny na odcinku BIIb w Birkenau¹⁵. Należy jednak pamiętać, że wielu więźniów narodowości czeskiej dostawało się do tego obozu przed i po tym okresie i nie tylko z Terezina, a ich relacje rozsiane są po różnych instytucjach, znajdują się m.in. w Narodowym Archiwum w Pradze.

Archiwum w Terezinie jest niewielkie, jego cel stanowi: zbieranie materiałów, ich przechowywanie oraz udostępnianie osobom zainteresowanym, jak przy większości placówek tego typu. W odróżnieniu od klasyfikacji w archiwum Muzeum w Oświęcimiu, wszystkie dokumenty znajdują się w jednym zespole (*Vzpomínky*). Panuje w nim podział tematyczny, np. na teksty dotyczące życia w getcie czy Małej Twierdzy. Niektóre materiały powstawały na podstawie nagrywanych rozmów z byłymi więźniami i dopiero później je spisywano (również tak jak w Muzeum w Oświęcimiu), ale bez ujmowania ich w osobną

¹⁴ Zob. Wydanie książki zostało sfinalizowane przy udziale różnych instytucji. Prócz wymienionych powyżej, wsparcia udzieliły również: Sejmik Samorządowy Województwa Katowickiego, Kopalnia „Ziemowit” w Łędzinach oraz minister kultury i sztuki.

¹⁵ M. Karný, *Obóz rodzinny w Brzezince (BIIb) dla Żydów z getta Theresienstadt*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1993, t. 20, s. 124.

podgrupę. Obie instytucje korzystają z podobnego kwestionariusza pytań dla osób składających relacje.

Wizyta w archiwum wygląda podobnie jak w muzeum w Oświęcimiu. By zyskać dostęp do wspomnianych źródeł, należy odesłać wypełniony wniosek, którego wzór dostępny jest na stronie instytucji. Znajduje się tam również spis wszystkich dokumentów (także wizualnych) wraz z czytelną wyszukiwarką danych. Dzięki temu część pracy badacz może wykonać już w domu, bez kontaktowania się z pracownikami muzeum (w Muzeum w Oświęcimiu jest to niemożliwe, katalog dostępny jest na miejscu, w czytelni). Z drugiej strony muzeum w Terezynie nie pozwala na kopiowanie lub skanowanie swoich materiałów, co znacznie utrudnia pracę, która w większości polega po prostu na przepisywaniu źródeł. Muzeum nie prowadzi i nigdy nie prowadziło konkursów na wspomnienia obozowe, a na jego terenie nie ma wydawnictwa, dlatego publikowaniem relacji byłych więźniów zajmują się oni sami, ich rodziny lub inne instytucje. Zdarzają się także m.in. publikacje w czasopiśmie współpracującym z muzeum („Terezińské Listy”). Warto zauważyć, że w Narodowym Archiwum w Pradze istnieje możliwość zamówienia tekstów z terezińskiego archiwum do tej instytucji.

Literackość archiwalnych tekstów a ich ramy gatunkowe

Problemy z ustaleniem literackości badanych tekstów pojawiają się już przy analizowaniu ich powstawania. Przy Oświadczeniach znajdujących się w archiwum Muzeum w Oświęcimiu oraz starszych relacjach z muzeum w Terezynie mamy świadomość, że część z nich została stworzona na podstawie żywej mowy, jako zapis rozmowy, a nie z myślą o powstaniu tekstu literackiego, natomiast zespół Wspomnień nie składa się tylko i wyłącznie z relacji przysłanych na konkurs na wspomnienia obozowe (po roku 1989 z różnych instytucji trafiały tam wszystkie dokumenty, również starsze relacje). Należy pamiętać, że to teksty bardzo zróżnicowane, także te, które znajdują się w archiwach czeskiego muzeum.

Badacze od lat prześcigają się w tworzeniu uniwersalnej definicji, określającej to, co można uznać za literaturę, a co nie: „Ujmowano dzieło literackie jako wyraz i przejaw osobowości autora, jako interpre-

tację przeżyć autora, jako wynik autorskich czynności katartycznych, jako akt życia umysłowego (...)”¹⁶. Według Stanisława Dąbrowskiego, literaturoznawcy odchodzą od tego modelu pojmowania literatury, upatrując w niej głównie element romantycznej twórczości poetyckiej, ten opis wydaje się jednak idealnie wpasowywać w rozumienie wspomnień obozowych, bazujących głównie na ich ekspresywnej wartości oraz szczególnym doświadczeniu autora, które traktowane jest bardzo indywidualnie, pamiętając że spisywanie relacji stanowi powrót do traumatycznych wspomnień byłego więźnia¹⁷. Taka podróż do przeszłości uznawana jest nawet jako pewna forma terapii, akceptacji tego, co się wydarzyło. Język podobnych tekstów nie jest wyszukany, traktowany najczęściej jako narzędzie wyrażanych treści, a wynikiem tych prób są właśnie wspomnienia obozowe.

Wspomnienia jako gatunek literacki należą do form autobiograficznych i charakteryzują się tym, że pisane są z pewnej perspektywy czasowej, ponadto można je rozpocząć i zakończyć w dowolnym momencie. Stanowią relacje o wydarzeniach, których autor był uczestnikiem lub świadkiem¹⁸ i z tego powodu stosuje się w nich najczęściej narrację pierwszoosobową (często pojawia się forma mnoga – my, więźniowie). Autorzy wypowiadają się dość swobodnie, sami wybierając tematy, które chcą przywołać, co powoduje, że te zbyt traumatyczne lub drażliwe, m.in. kwestie dotyczące seksualności w obozie, są pomijane¹⁹. Bywa, że dana relacja składa się z fragmentu dotyczącego jednego wydarzenia (np. ucieczki z obozu), najczęściej jednak mają standardowy układ, który składa się z informacji dotyczących życia sprzed uwięzienia (niejednokrotnie sięgają nawet czasów dzieciństwa), pobytu w KL Auschwitz i opisu powrotu do domu (często także wiadomości, jak potoczyły się dalsze losy autora). Taki tekst cechuje się sporą fragmentarycznością, wątki niekiedy są przerywane na rzecz nowych, konstrukcja wydaje się nieprzemyślana, chaotyczna, niechronologiczna, co odróżnia je od pamiętników. Ponadto pisane są z pewnej (niekiedy

¹⁶ S. Dąbrowski, *Literatura i literackość*, Kraków 1977, s. 13.

¹⁷ W. Bartoszewski, *Wstęp*, [w:] idem, *Mój Auschwitz*, Kraków 2010, s. 5.

¹⁸ A. Bańkowska, hasło: *Wspomnienie*, [w:] *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1995, s. 712.

¹⁹ Z. Jagoda, S. Kłodziński, J. Masłowski, *Oświęcim nieznanym*, Kraków 1981, s. 17.

znacznej) perspektywy czasu, co sprawia, że niektóre wydarzenia ulegają zatarciu lub przeinaczeniu, stąd w przeszłości niejednokrotnie dochodziło do konfliktu – zarzucania relacjom mijania się z prawdą²⁰, tym samym umniejszając ich wartość.

Oświadczenie stanowi natomiast oficjalną wypowiedź, w której autor wyraża swoje stanowisko wobec jakiejś sprawy²¹. Nie ma ograniczonej długości. Posiada konkretnego odbiorcę i, tak samo jak w przypadku wspomnień – jasno ustalony temat. Gdy mówi się o relacjach obozowych, to jednak te dwie definicje wydają się ze sobą zlewać. Nie ulega przecież wątpliwości, że każdy materiał znajdujący się w archiwum muzeum stanowi „oficjalną wypowiedź”, która jest podpisana przez autora jak każdy dokument prawny – dowód, że tekst stanowi odbicie prawdziwych wydarzeń. Z tego względu proponowałabym nazwę: „wspomnienia obozowe” lub w przypadku rodzaju omawianych przeze mnie tekstów – „wspomnienia oświęcimskie” (termin używany m.in. przez Bartłomieja Krupę²²), wbrew tendencji do używania sformułowania „literatura obozowa”, która ewidentnie odnosi się do zbyt szeroko pojętej grupy. Obecnie jednak stosuje się wiele nieujednoliconych terminów i ten stan będzie trudno zmienić.

Podsumowanie

Teksty pisane przez byłych więźniów obozów koncentracyjnych to przede wszystkim dokumenty, które stanowiły i dalej stanowią dowód zbrodni popełnionych podczas II wojny światowej. Pisane są często przez osoby pozbawione warsztatu pisarskiego, a jednak zdolne do zaistnienia na rynku wydawniczym. Poszukują one drogi do zobrazowania swoich traumatycznych przeżyć, sięgają po różne techniki, zaskakują spojrzem na pewne aspekty życia obozowego.

Archiwum Muzeum w Oświęcimiu oraz w Terezynie różnie podchodzą do swoich zbiorów, co odbija się na statusie przechowywanych dokumentów. Polskie archiwum przechowuje powojenne prze-

²⁰ A. Mach, op. cit., s. 97.

²¹ Z. Cichowska, hasło: *Oświadczenie*, [w:] *Słownik języka...*, op. cit., s. 542.

²² B. Krupa, *Wspomnienia obozowe jako specyficzna odmiana pisarstwa historycznego*, Kraków 2006, s. 9.

kazy w dwóch zespołach, Oświadczeniach i Wspomnieniach, które to grupy powstały z powodu procesów zbrodniarzy wojennych lub przeprowadzanych konkursów na wspomnienia obozowe. Czeskie archiwum w Terezynie jest dużo mniejsze od wspomnianej wyżej placówki, a jego zbiory znajdują się w jednym zespole – Wspomnienia. Obie instytucje nie mają m.in. ujednoliconych nazw czy metod wyszukiwania, a zasady udostępniania opisywanych tu zbiorów niekiedy utrudniają pracę z podobnymi relacjami, zamiast ją ułatwiać. Coraz więcej podobnych miejsc wychodzi naprzeciw wymaganiom odbiorców (m.in. Archiwum Narodowe w Pradze). Nie istnieje jednak jedna instytucja, która gromadziłaby wszystkie powojenne teksty dotyczące KL Auschwitz.

Wspomniane tutaj teksty różnie są nazywane i oceniane. Często są to relacje, wspomnienia lub oświadczenia, mimo że w większości przypadkach nie ma wśród nich wielu różnic, także gatunkowych²³. Posiadają stały układ, powtarzalne motywy, ale niejednokrotnie odznaczają się zaskakującą formą (np. wiersz) lub spojrzeniem na konkretne wydarzenia obozowe. Wydane teksty z poszczególnych zbiorów zasilają księgarnie lub dział biblioteczny jako „literatura obozowa”.

Czy możemy mówić o literackości tych dokumentów? Możemy. Robimy to od lat. Jeśli nawet niektórym badaczom pytania o tę kwestię wobec przekazów byłych więźniów KL Auschwitz wydają się pozbawione podstaw, to i tak najważniejsze zadanie podobnych dyskusji zostaje spełnione – tj. wyrwanie tych relacji z ciemności archiwalnych zbiorów i przedstawienie szerszej rzeszy odbiorców. Kto wie, może ich życie się odmieni.

Zakończenie

Niniejszy artykuł ma na celu określenie wartości literackiej powojennych relacji, głównie czeskich i polskich, zrozumienie ich znaczenia dla współczesnego świata, szczególnie teraz, gdy odchodzą ostatni świadkowie tamtych wydarzeń. Nie każda relacja przecho-

²³ Pamiętniki obozowe (pisane podczas wojny) stanowią osobną grupę tekstów, których nie zamierzałam omawiać w tej pracy.

wywana w danym archiwum zasługuje na wydanie, ale większość prac jest wciąż niedoceniana i dlatego te zbiory powinny zostać poddane ponownej ocenie. Warto również zauważyć, że niektórzy literaturoznawcy zajmują się stałym zakresem literatury obozowej, co znacznie zawęża ich pole badawcze oraz umniejsza rolę omawianych tu zbiorów.

Ocenianie wspomnianych prac pod względem literackim nie jest czymś nowym. Częściowo wpisują się w pakt autobiograficzny Lejeune'a, a nawet w założenia romantyków, ale wciąż nie stworzono dla nich takiej definicji, w którą wpasowywałaby się bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Określenie ich ram gatunkowych również stanowi pewien problem – czy uznawać je za relacje, wspomnienia, oświadczenia czy literaturę obozową, a może przypisać do nowej grupy? Mijają kolejne lata, a ich podział wciąż nie jest klarowny.

Powojenne teksty byłych więźniów KL Auschwitz przechowywane w archiwach stanowią materiał stosunkowo zapomniany, jednak cenny z badawczego punktu widzenia, nie tylko historyków czy literaturoznawców. Ważnym aspektem tych zbiorów jest indywidualne spojrzenie na poszczególne zdarzenia, które miały miejsce w KL Auschwitz, dające nam niepowtarzalne informacje na temat obozowego życia oraz autorów tych tekstów.

Magdalena Gardias

Bibliografia

Archiwalia

- APMO, Zespół Wspomnień oraz Oświadczeń
Zbiór ÚV SPB Praha
Zbiór Památnika Terezín, KT, podzbiór: Osvětim

Opracowania

- Bartoszewski W., *Mój Auschwitz*, Kraków 2010.
Czech D., *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim-Brzezinka 1992.
Dąbrowski S., *Literatura i literackość*, Kraków 1977.
Gołębiowski B., *Pamiętnikarstwo i literatura*, Warszawa 1973.
Literatura. Teoria. Metodologia, red. D. Ulicka, Warszawa 2006.
Jagoda Z., Kłodziński S., Masłowski J., *Oświęcim nieznany*, Kraków 1981.

- Jagoda Z., Kłodziński S., Masłowski J., *Więźniowie Oświęcimia*, Kraków 1984.
- Kielar W., *Anus mundi*, Wrocław 2004.
- Kowalczyk A., *Refren kolczastego drutu*, Pszczyna 1995.
- Krupa B., *Wspomnienia obozowe jako specyficzna odmiana pisarstwa historycznego*, Kraków 2006.
- Mach A., *Świadkowie świadectw*, Warszawa 2016.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1995.
- Wójcik-Dudek M., *W(y)czytać Zagładę*, Katowice 2016.
- „Zeszyty Oświęcimskie”, Oświęcim 1993, t. 20, 21.

Materiały internetowe

- <http://auschwitz.org/muzeum/archiwum/zasoby/>
- <https://www.newsweek.pl/wiedza/historia/zofia-wareluk-polka-urodzona-w-auschwitz-wyzwolenie-obozu/wlt50z5>
- http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,16888902,Zupa_z_Auschwitz__Zycie_z_cudzym_smutkiem.html